

WARTOŚCI W JĘZYKOWYM OBRAZIE ŚWIATA LITWINÓW I POLAKÓW
Uniwersytet Wileński, Wilno, 4-7 lipca

Kristina Rutkovska

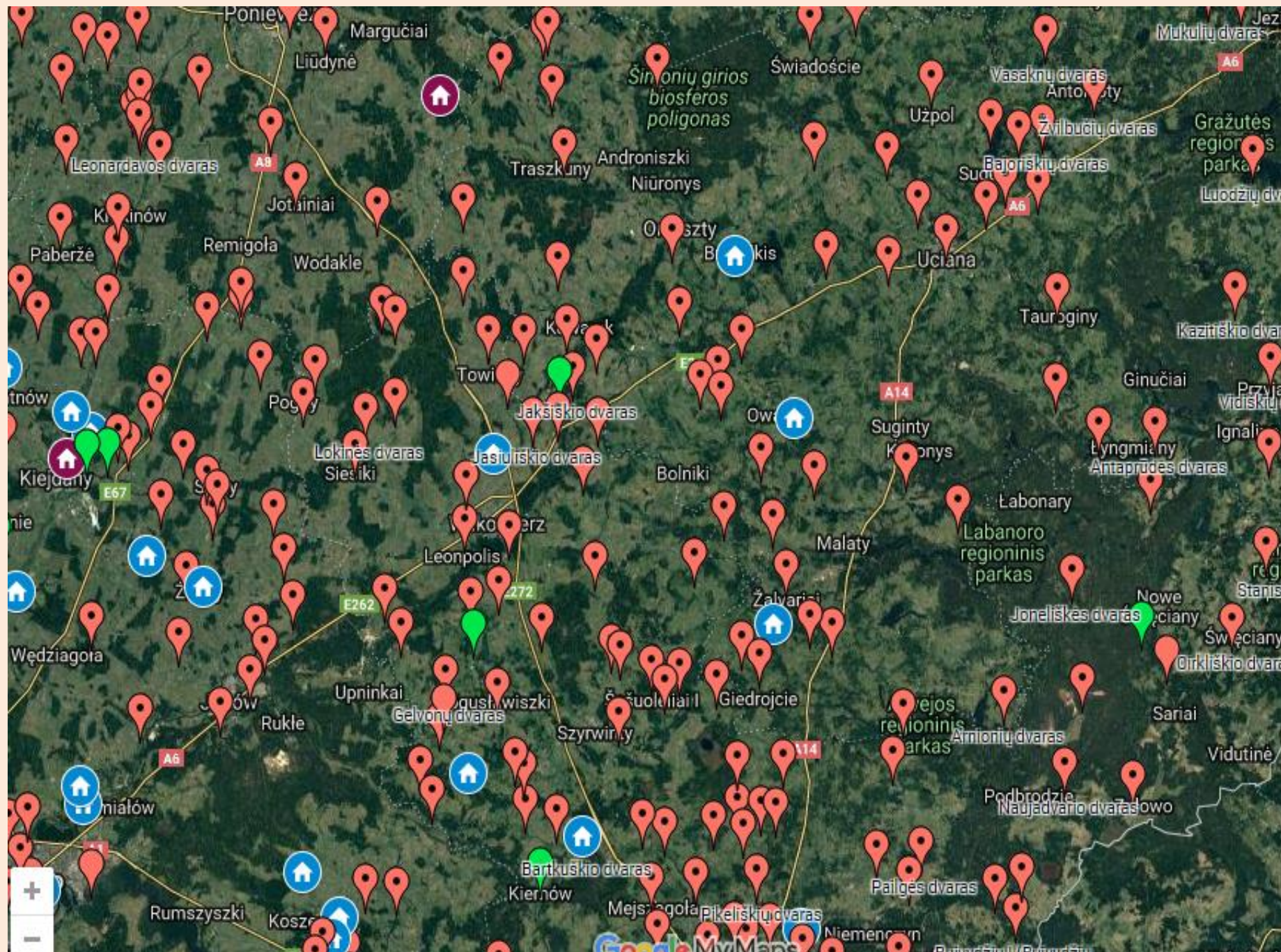
Językowo-kulturowa wizja DWORU na Litwie

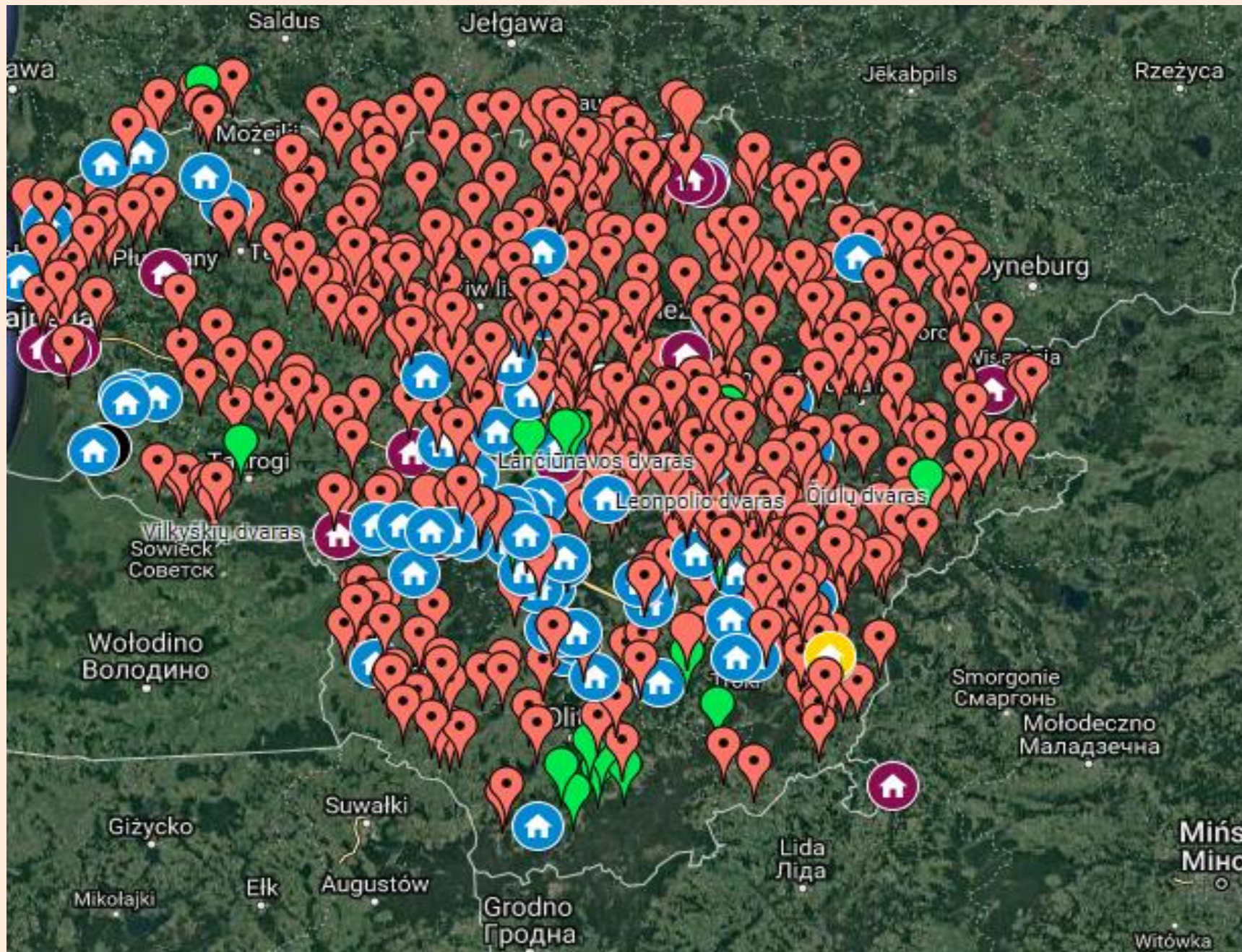
Dlaczego dwór?

- Portal „Lietuvos dvarai“, zawierający informacje o dworach na terenie Litwy

(<https://www.google.com/maps/d/u/0/viewer?mid=12MmxZWzfk8dl638ALTMTrQlzwog&ll=55.02265957117741%2C26.035216281249973&z=10;>

dostęp 2019-06-22).





Cel

- ✓ w referacie zostanie podjęta próba przekazania tego, co ludzie pamiętają o dworze,
- ✓ pokazania, jaki wpływ miał dwór na kształtowanie się ich osobowości, na wypracowanie określonej postawy do otaczającego ich świata,
- ✓ i niemniej ważne zagadnienie – przedstawienie ważnych dla wieloetnicznego i wielokulturowego pogranicza miejsc, które przyczyniły się do jego ukształtowania i świadczą o jego wyjątkowości.

Metodologia i materiał

- Podstawy metodologiczne *historii mówionej* (ang. *oral history*; lit. *sakytinė istorija*)
- Narracje autobiograficzne pozyskane od najstarszych mieszkańców polskojęzycznych wsi położonych na terenie północno-wschodniej Litwy, przy samej granicy z Białorusią, w okolicach Mejkszt (lit. Meikštai) i Smołów (lit. Smalvos).

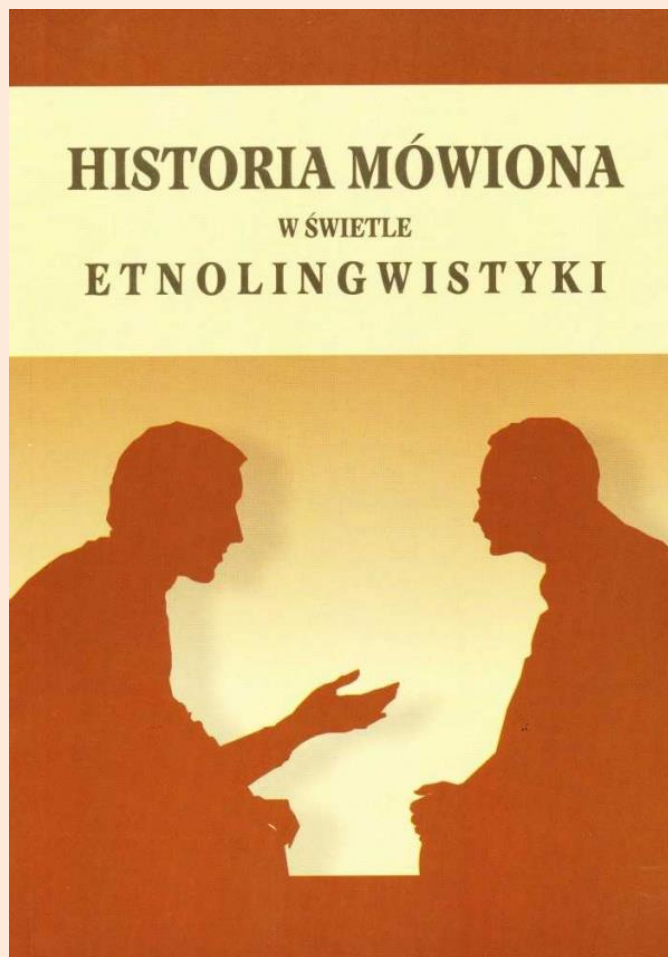
Materiał do badań pochodzi z korpusu tekstów gwarowych, liczącego około 500 stron rękopisu. Nagrania zostały sporządzone w okresie 2000-2001, 2010 latach.

Na granicy



Historia mówiona w świetle etnolingwistyki

red. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Sebastian Wasiuta, wyd.
Polihymnia, Lublin 2008.



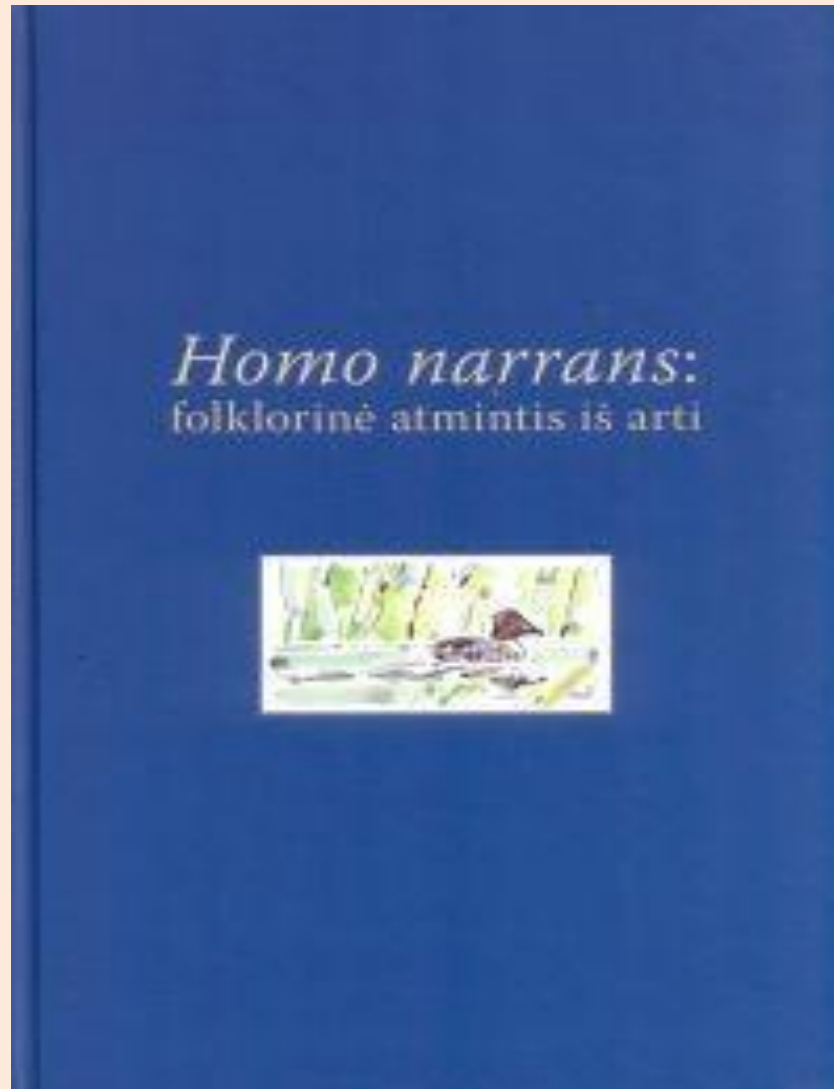
Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych

red. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Joanna Szadura, Mirosław Szumiło



Homo narrans: folklorinė atmintis iš arti

Mokslinė redaktorė Bronė Stundžienė, Vilnius: Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas, 2012.



Jerzy Bartmiński, rozważając powiązania historii mówionej z etnolingwistyką, zaznacza, że „historia mówiona to właściwie nic innego, jak **nowa nazwa dla starych praktyk dialektologów i folklorystów** (a etnolingwistyka wyrasta z tych dwóch dyscyplin) zapisywania tekstów mówionych od tzw. prostych ludzi“ (Bartmiński 2008, 9).

Aspekty badań „oralistów“

KTOŚ – **mówi** – KOMUŚ / DO KOGOŚ – COŚ/ O CZYMŚ – PO COŚ – JAKOŚ

Pięć podstawowych pól

1. pole podmiotu mówiącego;
2. pole odbiorcy / adresata;
3. pole tematu;
4. pole intencji i funkcji;
5. pole jakości przekazu.

Dwór Mejsztowiczów



Językowe określenia dworu i jego właścicieli

Dwór: *dwor, panski dwor, pałacy, prosto dom*

Nieopodal dworu znajdowały się **inne zabudowania:**
kapliczka, kościół

Pomieszczenia, gdzie mieszkała **służba i robotnicy:** *czworaki, kumiatiny, baraki*

Na określenie **posiadłości ziemskiej** używano też wyrazów:
majątek, folwark lub rosyjskiej nazwy *pomieście*.

Właściciele większych majątków ziemskich: *pan* lub *bogaty pan* lub po prostu *bogacz, bogaty*; członkowie rodziny – *panicz, pani, panskie panienki*

Zapamiętane imiona właścicieli dworów, ich dzieci, rodziców, żon

- *Leszczyński taki, u pana doktora Leszczyńskiego on służył i pracował. Ona <żona> w pościelu leżała. Rodziła się ja, chodziła jeszcze na nogach i **była moją krzesną matką**, a mój jej był doktorem, Leszczyński, a tatuś mój już służył u nich. (Smołwy, MSz29)*
- *[...] jeszcze my chodzili niby ta pani (Mejksztowiczówna) urzodziła taką krawcową zwakowała i takich **biadniejszych uczyła szyć**, dziawczynak, nu to ja poszła za mamusią, zapisała ona mnie, ja chodziła w Mejkszty. Nu to **razem i pacierzy mówili, wszystko**, ta Alżbietka i ten Szymon, byli jeszcze niedużymi dziećmi. (Gakiany, WP12)*
- *Jego <Mejksztowicza> matka była staruszka, ona już mówi nog nie miała, ũ kolaskie jeździła. Piersz jeszcze mogła chodzić, tak ona ludzi, tych swoich raboczych, chtëra wjoski, niby lacyła. Dochtora ũ nia była, tak mówi, jeżeli w razie czego choruji, tak **ona lekarstwo swoją dawała ludziom**, lacyła ludzi. (Mejkszty, JSz42)*

Opowiadania o panującym we dworze dostatku

[...] *Mejksztowiczu **pozwolona była na czterech koniach jeździć.** On bogaty był, a puszkoski pan, mnie zdaj sia na dwóch tyko mog jeździć, dużo biadniejszy był. Jazeli bogaczszy który pan samy, bogactwa jaka, to jemu pazwolona była na wiela koni jeździć, Mejksztowiczu pazwalona była na sześć koni jeździć, na czterech. **A jego żonkaj na sześć, bo żonka była bogaczsza, grafinia była. Ona dużo mocno lasu mjała** [...] (Mejkszty, JSZ42)*

Mitologizacja dobrego pana i pięknego dworu?

*A tak pan <Mejksztowicz> cały czas i płacił niadrennia. **Ojciec pracował, mama pracowała**, każdy miesionc płacił i w razie czszeba gdzie czy na rynek, czy gdzie, koni zawsze dawał. [...] Dawał, da kościoła, na rynek, jażeli kobiety, tak dawniej koni byli nia takie, byli tłuste mocno. Tak dawał człowieka i żeby zawjozby człowiek, dzie ludzi chco, do kościoła, na rynek. [...] A jak które już na stale pracowali, tak już płacił i jak mówi sie, i wszystko. Drzewa, **mówi**, nawiaziona, nu nia gruba drzewa tam, ala wiela chcesz idź zromba`j i pal piec. I jażeli sotki wo sadzić, i kobieta bywa, menszczyzny nie ma, to wydzieli i ludzi pan z roboty, i człowieka, menszczyznu wydzieli, orać, żeby już pasadzić sotki dla kobiety, wszystko sporzondkować, dobrze była.
(Mejkszty, JSz42)*

*Rzoncy też taki strogi był, narwowy, to **mówi** wraz jak czego na rabaczego zazłuji sia, tak da swojej tam kancelarji prawadzi, nałupi, a tedy mówi, daji złot, wybiera, płaci za to, nerwy przejdzi. Nu a później mówi, pan jak uznał Mejstowicz, że tak robi, to wypeńdził jego.
Mówi, tak nie można ludzi bić. (Mejkszty, JSz42)*

Historie o złym panu brzmią jak fragmenty z podań ludowych

Nawat mówili, tam byli takie sklepy murawane, tak ů ścianie ludzi ůmorował żyůj`om, przy pryhonie tym pan i szczelał, o jeszcze ja widział pa tiliw`izaru nie tak dawno, gadali staryk`i dwa, że była takich ludzi, że panoů, że szczelali, o **na drzewa każe zaleść i mówi kuk`uj, a on dubeltka wyni`os, wzioł i zaszczełił**. To ten pan był <Chmielewski>, ů Gryzskoůkie, tak sama robił. Staryk`i o rozpawiadali, tak mówili, że szczelał ludzi przy pryhonie, mocno drenny był.. (Mejkszty, JSz42)

*[...] na robota czsze była czszy dni w tygodniu da tego pana <Chmielewskiego> przychodzić pracować, a reszta u siebie pracujisz i **jażeli jedan przysad, biji, raniej przysad, z wjoski ludzi chodzili pracować, przysad raniej za wszystkich, biji, za co rano przysad, późni`ej, i znów biji**, tak ludzi z`biarali sia dzie ta w lasach, dzie ta w błotach, w dalinach, już gatawili sie i wszystkie tedy hurtam zbierali sie i wszystkia hurtam przychodzili. Był mocno drenny. (Mejkszty, JSz42)*





Nagrobek fundatora przy kościele



Niezwykłe historie?

*Tamty pan <Pizani> był dobry, mówi, mocno. O żeż jak da wójśka czszeba była iść, ji jak wojna była, da jego tyko chto nie udascia, tak on **wszystkich wykupowywał ludzi, żeby na wojna jeśli nia chco, bjoro, ci da wójśka, to on wo i wykupi.** (Mejkszty, JSz42)*

*Tak udali sie do tego pana <Pizaniego>, ten pan da Niemcaŭ ůdał sie i wykupił. Te ludzi jeździli, chtóre rodziny, jeździli dzie **chtóry pachowany, u lesie, u błotach jakich, tak wykopywali i przywozili na mogiły, za swoje już chowali.** (Mejkszty, JSz42)*

Do kołchozów trzeba było wstąpić dobrowolnie

- *Kołchoz przymusili, ale **trzebaż i dobrowolnie trzeba było zapisacca, że ja prosza mnie przyjunc do tego kołchoza**, nachałam nie podawali sie, zasiewali sie, przyjeżdżali te zasiewy koniami orali, bronowali i druga co sieli, aby tylko nie stworzyć, aby on dał zgłoszenia do kołchozu, już te sowiety tak naciskali. (Smołwy, MSz29)*
- *A tedy stamtąd też kałch`oz zaszed, a u nas sałchoz był całyn czas, była cianżej żyć u kałchozie, **nie płacili piniendzy nic**. A u saŭchozie płacili piniendzy, każdy miesionc wiela tyla, ale dawali kapiejki, nu i monka tedy dawali, chleba nie dawali, ale monka dawali. Na rabaczego **tam dziesięć, piatnaście kil ũ miesionc żytniej monki na chleb [...]** pranikiem, wysuszy, żarny byli, mlelim i daprawadzywali jeszcze, **dażywali**, jak mówi. (Mejkszty, JSz42)*

Pan Mejksztowicz zamordowany, a pałac zniszczony

*Nu jego <Mejksztowicza> zamardawali Ruskie jak przyszli,
pan uciekszy był da Wilna, tam jego u Wilni złapali i
zamardowali jego tam, bili mocno, opowiadali wo staryk`i.
**A pośła da konia przywionzali i ciongneli, aż poki nie
umar, zamenczyli człowieka.** (Mejkszty, JSz42)*

*A tedy w tamtym koncu tut **wieży takie, teraz dwie jest z
tego konca, w tamtym koncu jaszcz`e dwie byli takie
wieży pienkne**, ja już u wojsku był, tak darektor taki z
Ukrajiny młody przyjechałszy, przyjechał, on opaczszył, że
dobry dom, można sprawić jego, nu to te dwie wieży
zwrócił, ale pośła żałował sia, że zwrócił, ledwa zwrócili
**dwóma traktorami gusianicznymi tam dali sia, dali sia
kilka dni..** (Mejkszty, JSz42)*

DWÓR

Dwór jest więc określany jako zabudowania położone w oddaleniu od domów chłopskich, w miejscu pięknym, otoczonym sadem lub parkiem; obok dworu są zabudowania gospodarskie: *stajnia*, młyn, kaplica. **[LOKALIZACJA I OTOCZENIE]**

Postrzegalne są cechy związane z wyglądem dworu – wybudowany z przepychem, pięknie ozdobiony, określany jako *pałacy*, i mniejszy, z gankiem albo *prosty dom na dwa kominy*. **[WYGLĄD]**

We dworze zazwyczaj było pomieszczenie, określane jako *kancelaria*, gdzie urzędował rządca. Podziw budziły *pokoje*, do których dostęp miały tylko osoby pełniące służbę w domu. **[CZĘŚCI]**

Dwór, pełniący w przeszłości różne funkcje: siedziby pana i jego rodziny, miejsca spotkań miejscowej szlachty, też miejsca uczenia się przez chłopskie dzieci pacierza lub pobierania nauki pisania i czytania, przestawał pełnić swoje podstawowe funkcje w czasach kołchozowych i jako niepotrzebny był niszczony i dewastowany, nikt go nie odbudowywał, w odróżnieniu od kościoła. Często był miejscem, gdzie nowe władze urządzały *kantorę* lub bibliotekę, *dom kultury*. Przebudowany w nowych czasach, za *władzy litewskiej* utracił swój pierwotny wizerunek (pałac Mejksztowiczów) i mieści się w nim ośrodek leczenia uzależnień, stoi opuszczony, tylko niektóre gospodarskie zabudowania świadczą o istnieniu dawniej dworu w tym miejscu. **[FUNKCJE]**

PAN

Pan posiadał wykształcenie, dysponował dużym nadziałem ziemi, za którą płacił wysoki podatek i dlatego gospodarowanie na ziemi nie było łatwe. **[STAN]**

Nawet zubożały miał kapelusz i rękawiczki, piękny powóz, zaprzęgany w cztery lub sześć koni. **[WYGLĄD]**

Był pobożny, uczciwy i sprawiedliwy. Dbał o swoich robotników, dawał im pracę, za którą dobrze płacił, dodatkowo wynagradzał za rzetelność i oddanie. Wspierał robotników, utrzymywał z nimi przyjazne stosunki, trzymał do chrztu ich dzieci, leczył w chorobie, modlił się wspólnie z nimi, *wykupywał z wojska* chłopów niechętnych do służby wojskowej, sprowadzał ich ciała po bitwach na rodzinne cmentarze. Tylko niektórzy panowie, jak na przykład *bar`on* byli okrutni i dopuszczali się rękoczynów lub wyzysku wobec chłopów. **[ZACHOWANIE]**

Całkiem bez powodu prześladowany w czasach sowieckich, uciekał do Polski, porzucając swój majątek, często był wywożony na Syberię lub wtrącany do więzienia, okrutnie mordowany i uśmiercany. **[OBIEKT CZYNNOŚCI]**

Po latach powracał w rodzinne strony, spotykał się z dawną służbą, korespondował z nimi, przysyłał zdjęcia rodziny. Dbał o pozostałe na terenie dawnych majątków groby rodziców i dziadów, odnawiał je. **[ZACHOWANIE]**